

SADURCZYKUS TIMES

MAJ 2021

MARIANNA WDOWIAK (1928-2001)

**Harcmistrzyni, działaczka społeczna, pierwsza dyrektor IX
Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie**



W 20. Rocznicę śmierci

Marianna Alina Wdowiak z domu Kulik urodziła się 14 sierpnia 1928 r. W Drohiczanach (w powiecie hrubieszowskim, w gminie Uchanie) w rodzinie chłopskiej Józefa i Eudokii z domu Marczuk.

Dzieciństwo spędziła w niewielkim gospodarstwie rolnym. Po ukończeniu szkoły podstawowej w miejscowej wsi, w ciągu następnych lat rozpoczęła naukę w szkole średniej. Po uzyskaniu matury opuściła rodzinne strony i przeniosiła się do Lublina. Od wczesnej młodości była zaangażowana społecznie i politycznie. W kwietniu 1949 r. wstąpiła do młodzieżowego Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), organizacji ideowo-



politycznej działającej w latach 1948–1957, wzorowanej na radzieckim Komsomole, w którym pełniła funkcję wiceprzewodniczącej. Przynależność nakładała obowiązek dobrego stosunku do wykonywanych działań i ustawicznego samokształcenia się i pracy nad sobą. Jako bardzo młoda dziewczyna zachowywała postawę godną zetempowca w życiu prywatnym i przestrzegania dyscypliny związkowej. Postępując zgodnie z zasadami programowymi i etyką ZMP, mając zaledwie 22 lata, poświęciła się pracy pedagogicznej. Dnia 1 maja 1950 r. rozpoczęła pracę w oświacie, na stanowisku kierownika świetlicy w Technikum Przemysłu Odzieżowego w Lublinie. Organizowała spektakle teatralne, koncerty muzyczne, wystawy okolicznościowe i wieczorki taneczne dla młodzieży. Dużą troskę wykazywała o należyte wychowanie i sprawowanie opieki nad słabo sytuowaną materialnie młodzieżą szkolną wywodzącą się ze środowisk chłopskich, które potrzebowały szczególnej opieki wychowawczej. Organizowała pomoc dla dziewcząt pochodzących ze środowisk rolniczych, które posiadały niedostatki wychowania domowego w zakresie podstaw kształtowania i kultury osobistej. Znała doskonale potrzeby tego środowiska ponieważ sama wychodziła się z podobnych sfer.

Wykazując postawę aktywnej działaczki ZMP, 1 września 1951 r. rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej nr 3 w Zamościu. Wkrótce po objęciu funkcji przewodniczącej Organizacji Harcerskiej brała czynny udział w życiu całego środowiska harcerskiego. Dnia 1 lutego 1952 r. awansowała na instruktora do spraw szkolenia harcerstwa w zamojskim Zarządzie Powiatowym ZMP. Powierzone obowiązki pełniła przez cztery miesiące, gdyż oddelegowana została do Warszawy. Trzy miesiące później podjęła pracę w Zarządzie Głównym ZMP na tym samym stanowisku. Dnia 24 października 1953 r. wstąpiła do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Od połowy czerwca 1954 r. do końca września 1956 r. podjęła pracę w lubelskim Zarządzie Wojewódzkim ZMP. Objęła funkcję wiceprzewodniczącej. W dniu 1 października została przeniesiona do Komendy Wojewódzkiej Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (OHPL) w Lublinie, awansując na stanowisko komendantki. Obowiązki te pełniła do 31 stycznia 1957 r. W związku z przekształceniem OHPL na Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), określając nowe formy pracy została komendantką Chorągwi ZHP w Lublinie. Dnia 31 stycznia 1965 r. ustąpiła z zajmowanej funkcji. Zainteresowania humanistyczne spowodowały, że równocześnie z pracą zawodową studiowała zaocznie pedagogikę specjalną na Uniwersytecie Warszawskim. Studia te ukończyła uzyskując tytuł magistra pedagogiki. Już w trakcie studiów posługiwała się biegle językiem rosyjskim. Pełne urzeczywistnienie założeń partyjnych zrealizowała w Komitecie Miejskim PZPR w Lublinie obejmując funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP). Pozostając na tym stanowisku przez okres siedmiu lat (od 1 lutego 1965 do 30 czerwca 1972), zajmowała się sprawami oświaty i szkolnictwa. Marianna Wdowiak od połowy lat 60. XX wieku przeniosła się do Lublina, z którym związała się na całe życie. Zamieszkała na jednym z osiedli LSM. Od tego momentu rozpoczął się w jej życiu nowy bogaty okres w pracy zawodowej. W dniu 1 czerwca 1972 r. została, powołana przez Inspektorat Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Lublinie na stanowisko dyrektora IX Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie. Równoległe pełniła obowiązki dyrektora w Szkole Podstawowej nr 42 od 1 sierpnia 1972 r. do 31 sierpnia 1973 r. Ponieważ na całym obszarze nie było żadnej szkoły średniej, nowo powstające liceum zostało ujęte w planie perspektywicznym zabudowy Lublina i zlokalizowane przy ul. Andrzeja Struga 6 na osiedlu im. Zygmunta Krasińskiego.

Było wówczas najmłodszą placówką w mieście i jedyną w nowo powstającej dzielnicy. Miało zaspokoić potrzeby tutejszej młodzieży, która musiała dojeżdżać do placówek w centrum Lublina. Budowa szkoły od samego początku sprawiała wiele trudności. Żadne z pomieszczeń lekcyjnych, w tym sala gimnastyczna nie było całkowicie ukończone (brak podłogi, lastryko w sanitariatach, lamperie olejne). Pozostało wykończenie i przygotowanie wszystkich pomieszczeń szkolnych. Nowo powstający gmach z powodu zbyt dużych opóźnień w prowadzonych pracach remontowych trzy tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego 1972/73 nie spełniał wymogów bezpieczeństwa i był niemożliwy do oddania przez Kraśnickie Przedsiębiorstwo Budowlane. Dodatkowo dużym utrudnieniem był także brak wytyczonej drogi dojazdowej, w wyniku czego dojazd do szkoły był niemożliwy. Świadczyłoby to, o słabej organizacji pracy i nieudolności organizacyjnej przez wykonawcę. Dyrektor Wdowiak skarżyła się wielokrotnie na wolne postępy w wykonaniu robót budowlanych i niedotrzymywanie terminów wykonawczych. Nadzorując prowadzone prace mimo trwających komplikacji nieustannie wykazywała dużo konsekwencji i determinacji w staraniach o jak najszybsze przekazanie gmachu licealnego do stanu używalności. Ponieważ prace remontowo-budowlane były prowadzone w sposób słabo zorganizowany, w tym trudnym okresie dawała dowody zaangażowania i pomysłowości. Potrafiła stworzyć atmosferę twórczej pracy, a dzięki swoim kontaktom pozyskała przydzielonych studentów na praktykę robotniczą. Zwróciła się również z apelem do rodziców i przyszłych uczniów w celu udzielenia pomocy w pracach porządkowania budynku oraz placu wokół szkoły. Równoległe z działalnością administracyjną i nadzorowaniem prac wykończeniowych w obiekcie szkolnym podjęła działania dotyczące uruchomienia szkoły. Pierwszym zadaniem było przeprowadzenie egzaminów wstępnych z języka polskiego i matematyki. Wobec braku własnych pomieszczeń egzaminy te odbyły się w Szkole Podstawowej nr 3 w Lublinie dzięki życzliwości dyrektora Jana Miturskiego pełniącego to stanowisko w latach 1970-1980.

W międzyczasie M. Wdowiak podjęła działania nad organizacją przyszłego roku szkolnego, bezpośrednio koncentrując się na pozyskaniu i tworzeniu zespołu nauczycielskiego. W doborze współpracowników kierowała się wielką troskliwością i rozważą w angażowaniu kadry o możliwie najwyższych kwalifikacjach. Stawiała nauczycielom duże wymagania, ale była osobą sprawiedliwą i rzetelną w wypełnianiu swych obowiązków. Doskonale zdawała sobie sprawę, że starannie dobrana i zaangażowana kadra decydowała o prestiżu szkoły, a także o poziomie edukacji. W pierwszym roku szkolnym 1972/73 do realizacji procesu dydaktycznego zaplanowała 18-osobowe grono pedagogiczne legitymujące się dyplomem magisterskim. Nauczyciele wykazywali się poza pracą w szkole także dużą aktywnością w działalności społeczno-politycznej i kulturalnej. Dyrektor Wdowiak dbała, aby nauczyciele poszczególnych przedmiotów pogłębiali wiedzę i umiejętności dydaktyczne uczestnicząc w różnych formach doksztalcania zawodowego m.in w szkoleniowych konferencjach rejonowych, w ramach ognisk i kursów metodycznych. Obok pracy administracyjnej M. Wdowiak równocześnie prowadziła zajęcia dydaktyczne z propedeutyki nauk społecznych.



Zespół nauczycielski. Lata 70. XX w. (piąta z lewej dyrektor M. Wdowiak)

Jej zdecydowana stanowczość i wytrwałość doprowadziła, do zorganizowania w sposób niezakłócony uroczystej inauguracji roku szkolnego dla sześciu klas pierwszych, w przewidzianym kalendarzem szkolnym terminie 1 września 1972 r. Po czterech miesiącach nauki podjęto działania związane ze sprawą nadania patrona szkoły. Rozważano dwie propozycje: Komisję Edukacji Narodowej (KEN) lub Mikołaja Kopernika, wybitnego Polaka, zasłużonego astronoma. Od stycznia 1973 r. po licznych dyskusjach z gronem pedagogicznym i przeprowadzeniu ankiet wśród uczniów, ostatecznie na patrona szkoły wybrano wielkiego uczonego. Najprawdopodobniej na decyzji tej zaważyła obchodzona wtedy 500. rocznica jego urodzin. Rozpoczęciem Roku Kopernikowskiego, zajął się szkolny komitet obchodów, pod przewodnictwem nauczyciela historii Zygmunta Łupiny, znanego krasomówcy. Uroczystość rozpoczęła się 18 lutego inauguracyjnym przemówieniem dyrektor M. Wdowiak, która podkreśliła znaczącą rolę jaką odegrał Mikołaj Kopernik w dziejach Polski, jako pisarz, uczonego, człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach. Duży udział w przybliżeniu postawy i zasług, a także ideałów wychowawczych Kopernika miał również Henryk Zins, ceniony lubelski historyk, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS). Prelegent w swoim wystąpieniu nakreślił wzorce wychowawcze astronoma, dla współczesnej młodzieży jako człowieka pełnego energii podejmującego wielorakie działania naukowe. Oficjalna uroczystość nadania szkole imienia Mikołaja Kopernika odbyła się 13 października 1973r. z udziałem przedstawicieli władz oświatowych, samorządowych, nauczycieli, uczniów i rodziców. Komitet Rodzicielski, przekazał na ręce dyrektorki ufundowany sztandar szkoły. Dopełnieniem podniosłej atmosfery było ślubowanie klas pierwszych. Zwieńczeniem obchodów było odsłonięcie postumentu patrona autorstwa profesora Sławomira Lemieszki ustawionego przed budynkiem szkolnym.



Przemówienie dyrektor M. Wdowiak podczas uroczystości nadania szkole imienia Mikołaja Kopernika

Należy zaznaczyć, że dyrektorka dbała o właściwą organizację zadań dydaktycznych. Obok zajęć obowiązkowych przywiązywała dużą wagę do rozwijania indywidualnych pasji uczniów. Zadania te spełniały koła zainteresowań, które zajmowały się popularyzowaniem i upowszechnianiem wiedzy w ramach zajęć pozalekcyjnych i przygotowań do konkursów przedmiotowych tzw. olimpiad. Realizując te zadania powołano do życia trzynaście kół zainteresowań (m. in. chemiczne, humanistyczne, matematyczne, biologiczne, fizyczne), które rozwijały ambicje i zaspakajały ciekawość uczniów. Wszystkie one działały nadzwyczaj efektywnie. Pogłębiały wiedzę, podnosiły poziom i wyniki nauczania oraz upowszechniały metody pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przygotowały wielu licealistów, do udziału w konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Dzięki temu niektórzy z nich niemal każdego roku zakwalifikowali się do etapu centralnego, co świadczyło o wysokim poziomie pracy dydaktycznej. Godnym podkreślenia jest fakt, że dyrektor Wdowiak zwracała także uwagę na kształtowanie postaw społecznych. W tym celu dosyć prężnie działały na terenie szkoły liczne organizacje młodzieżowe: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK), Liga Ochrony Kraju (LOK) Polski Czerwony Krzyż (PCK), Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej (HSPS), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Zalecała, by młodzież wstępowała do tych organizacji, które jej zdaniem pomagały uczniom w wyrobieniu poglądu społeczno-politycznego, rozwoju kulturalno-oświatowego oraz podnosiło efektywność nauczania. Popularyzowała też działalność Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), które pogłębiało i rozwijało wiedzę o życiu kulturalnym i artystycznym w ZSRR poprzez organizowane akademie, apele i konkursy recytatorskie. Było także organizatorem wystawy książek i prasy oraz nawiązało korespondencję z młodzieżą jedną ze szkół Związku Radzieckiego. Społeczny charakter licznych kół zainteresowań, wpływał na rozwój zainteresowań indywidualnych młodych ludzi, a także mobilizował ich do samodzielnej pracy.



Uroczyste przekazanie sztandaru szkoły przez M.Wdowiak

Pani dyrektor przywiązywała szczególną wagę do organizacji życia wewnątrzszkolnego. Przestrzegała, aby uczniów obowiązywał jednolity strój szkolny zazwyczaj koloru szarego, granatowego lub czarnego, w tym tarcze. Wymagane przepisy od 1979 r. zostały zaostrzone, co wynikało z rozluźnienia dyscypliny wśród młodzieży. Osoby niestosujące się do tego zarządzenia były odsyłane do domu, z jednoczesnym wpisaniem nieusprawiedliwionych nieobecności. Podjęła również odpowiednie działania mające na celu walkę z nałogami, którym dość często ulegali uczniowie w drugiej połowie lat 70. XX w. Najpoważniejszym wykroczeniem było palenie papierosów, gra w karty i picie alkoholu. Podjęte kroki przynosiły pozytywne rezultaty. Istotną rolę w organizacji życia szkoły spełniały też apele poranne. Odbýwały się one w holu na parterze pod opieką nauczycieli w ostatnią środę miesiąca o godz. 7.15. Miały charakter porządkowy i dotyczyły organizacji życia szkolnego. Przedmiotem jej troski była tematyka godzin wychowawczych, która obejmowała zagadnienia związane z życiem codziennym, zasadami współżycia koleżeńskiego, oraz dotyczące higieny zdrowotnej i dyscypliny. W planie pracy wychowawczej brała także pod uwagę oczekiwania i zainteresowania uczniów, bieżącymi wydarzeniami w kraju i na świecie. Znaczącą kwestią było zainteresowanie ideą działalności Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), która miała na celu zapobieganiu powstawaniu konfliktów w Europie. Należy zaznaczyć, że inspirowała również nauczycieli w zakresie działalności wychowawczej, dzięki czemu osiągnęto pozytywne rezultaty. Szczególnie zachęcała do wdrażania metod wychowania harcerskiego. Najważniejszym i znaczącym osiągnięciem było zajęcie pierwszego miejsca w pionie spółdzielczości, drugiego w województwie i jedno z czołowych w kraju w konkursie „Harcerze współorganizatorami osiedla”.

Zakończenie roku szkolnego



Dużą uwagę dyrektor Wdowiak zwracała również na przeprowadzanie badań lekarskich młodzieży i właściwą profilaktykę. Dzięki jej staraniom zorganizowano gabinet lekarski i stomatologiczny, który wyposażono w niezbędny sprzęt i leki. Ujednolicono dokumentację tzw. karty zdrowia dla wszystkich uczniów. Uczniowie przechodzili badania okresowe, zaś osoby z chorobami przewlekłymi oraz wadami wrodzonymi i nabytymi były kierowane do specjalistów. Nie zapominała w pracy o rozwijaniu czynów i prac społecznych na rzecz szkoły, środowiska i miasta. Uczniowie z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem pod opieką wyznaczonych nauczycieli wykonywali prace przy porządkowaniu zieleńców, w rejonie ulic Irydiona, Bohaterów Monte Cassino, Nowy Świat i na górkach Czechowskich. Zdarzały się też przypadki wyjazdu na prace społeczno-użyteczne do gminy Jastków, Parku Ludowego i Parku „Rusałka”, oraz porządkowaniu terenu wokół hali sportowej „Globus” w Lublinie. Kolejnym celem dyrektorki było zorganizowanie nowoczesnej szkolnej biblioteki, która miała być ważną częścią bazy dydaktycznej. Podstawowy księgozbiór szkolnego stanowiły popularne lektury, słowniki, encyklopedie, atlasy, oraz różne opracowania z wszelkich dziedzin nauki. Baza czytelnicza z czasem mogła poszczycić się wartościowymi pozycjami dydaktyczno-naukowymi, wzorcowo opracowanym katalogiem, a także niezbędnym wyposażeniem. Nieustannie dbała, aby biblioteka stała się instytucją potrzebną dla rozwoju szkolnej oświaty. Propagowała czytelnictwo. M. Wdowiak nie ograniczała się tylko do realizacji planowanych zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Obok pracy pedagogicznej jej drugą wielką pasją, zgodnie z założeniami programowymi, była działalność harcerska. Na tym polu wykazywała pełnię swoich umiejętności organizatorskich i zaangażowanie w edukację kadry instruktorskiej. Mając bogate doświadczenie wniosła wiele rozwiązań do życia szkolnego, a przy tym wykazała się aktywnością społeczną. Przyczyniła się znacząco do powstania samorządu młodzieżowego, który pretendował do miana współgospodarza dzielnicy. Przede wszystkim akcentowała program wychowawczy mający na celu kształtowanie postaw obywatelskich, rozwijanie osobowości i wyrabianie zaradności życiowej. W roku szkolnym 1975/76 znamienną rzeczą dla powstającego szkolnego harcerstwa było przy osobistym jej wsparciu powstanie grupy szturmowej. Była to organizacja międzyszkolna dbająca o utrzymanie koleżeńskich relacji wśród uczniów, a przez aktywność w lokalnej społeczności zyskała duże uznanie. Działalność szkoleniowa szczepla harcerskiego przybierała coraz realniejsze efekty, o czym świadczą wysokie lokaty w ogólnokrajowych zawodach.

Najważniejszym i znaczącym osiągnięciem było zajęcie pierwszego miejsca w pionie spółdzielczości, drugiego w województwie i jedno z czołowych w kraju w konkursie „Harcerze współorganizatorami osiedla”. W celu uatrakcyjnienia harcerstwa oraz rozwoju zajęć pozaszkolnych z młodzieżą dyrektor Wdowiak organizowała także harcerskie spotkania kulturalne m. in. w jednostce wojskowej w Lublinie (1978), w Akademickim Centrum Kultury (ACK) „Chatka Żaka” (1979). Dzięki jej imperatywności wielu uczniów przeznaczało swój czas i zapał na pracę w ZHP, osiągając znaczne sukcesy. Świadczą o tym liczne pochwały ze strony Komendy Chorągwi ZHP w Lublinie, Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Komendy Hufca w Lublinie. Dyrektor Wdowiak starała się kształtować charakter uczniów, a także aktywną postawę i zaradność życiową. Spopularyzowała ideę harcerstwa wśród młodzieży i przyczyniła się do wzrostu ich aktywności społecznej. Doceniając duży wkład pracy i zaangażowanie w realizacji obywatelskiego czynu XXX-lecia PRL Henryk Jabłoński, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej (FJN), w grudniu 1979 r. przesłał na jej ręce specjalne podziękowanie. Kilka inicjatyw tego środowiska spowodowało, że wszyscy harcerze z obowiązku swojego, jak świadczą liczne pochwały i podziękowania wywiązywali się znakomicie. Dużo uwagi przywiązywała do życia kulturalnego, które znacząco zapisało na kartach sekcji teatralnej. Z inicjatywy nauczycieli-polonistów młodzież uczestniczyła w amatorskich teatrach szkolnych „Chimera” i „Małe Zwierciadło”, wystawiając wartościowe utwory. Dzieła z twórczości (Mickiewicza, Żeromskiego, Wyspiańskiego Szaniawskiego, Kruczkowskiego, Zapolskiej, Mrożka) o dużych walorach scenicznych, prezentujące niezwykłą dojrzałość artystyczną prezentowane były na Ogólnopolskich Festiwalach Teatrów Amatorskich i Dramatycznych. Jednocześnie dyrektor M. Wdowiak czuwała nad okolicznościowymi akademiami z okazji świąt państwowych i rocznic narodowych, które pochłaniały wiele czasu i energii zarówno młodzieży jak i nauczycieli. Do najbardziej ideowopolitycznych należały uroczystości dotyczące rewolucji październikowej, akademii pierwszomajowych, obchodów XXX-lecia PRL, powstania PZPR, Ludowego Wojska Polskiego (LWP), czy dni filmu radzieckiego. W jej agendzie zainteresowań były różnorodne spotkania z aktywistami m. in. z Walerym Gofronowiczem, lektorem obwodu komsomolskiego Komunistycznej Partii Białorusi w Brześciu, oraz z Marią Frańczuk, sekretarzem Komsomołu z obwodu wołyńskiego, czy zjazdów PZPR.



Wiele uwagi dyrektorka poświęcała dążeniom do kształtowania ideowo-politycznej postawy w programie wychowania socjalistycznego młodzieży z lat 70. XX w. Każdego roku organizowała obchody Święta Pracy, w którym brała udział młodzież i nauczyciele. M. Wdowiak, nadzwyczaj preferowała zainteresowanie rozwojem kultury sportowej. Wspierała i dbała o rozwój fizyczny, wdrażanie higienicznego trybu życia, wypromowanie różnych dziedzin sportowych wśród uzdolnionej młodzieży oraz wprowadzenie do praktyki szkolnej zasady nowoczesnego treningu.

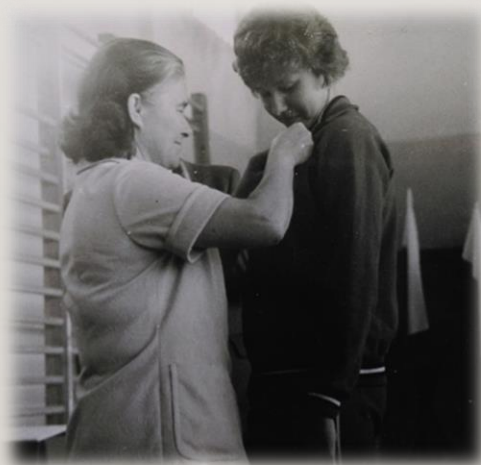


Rozumiała, że wszelka aktywność sportowa prowadzi do podniesienia sprawności fizycznej ogółu młodzieży, a realizowanie przez szkołę aktywnego stylu życia stało się trwałym nawykiem, a nie tylko jednorazową działalnością. Uprawianie sportu odbywało się systematycznie i regularnie, które prowadziło do uzyskania jak najlepszych wyników. Towarzyszyła temu troska o ogólny poziom zdrowia uczniów, umasowienie sportu i objęcie nim jak największej liczby młodzieży. Swoją osobowością i zaangażowaniem dyrektorka stworzyła odpowiedni klimat, a jej dobra współpraca z nauczycielami wychowania fizycznego w każdym aspekcie przynosiła pozytywne rezultaty. Dla niektórych uczniów było to szansa do rozwijania swoich zainteresowań sportowych. Nauczyciele WF mogli liczyć zawsze na pomoc i współpracę dyrektorki. Na podkreślenie zasługuje różnorodność działań sportowych w szkole. Największym zainteresowaniem zarówno wśród chłopców i dziewcząt cieszyła się siatkówka i koszykówka, która stała się czołową dyscypliną w szkole. W licznych mistrzostwach, turniejach i spartakiadach systematycznie młodzież osiągała najwyższe sukcesy zdobywając zazwyczaj premiowane miejsca. Niektóre uczennice uzyskiwały wybitne osiągnięcia w pływaniu. Warty odnotowania jest fakt, że Julita Gębka i Joanna Pizoń, były wielokrotnymi reprezentantkami Polski. Dla upowszechniania i przybliżenia sportu dodatkowo dyrektorka organizowała spotkania z wybitnymi sportowcami i trenerami m. in. trzykrotnym olimpijczykiem Henrykiem Kukierem, byłym mistrzem Polski w tenisie stołowym Tadeuszem Patyńskim, trenerem i selekcjonerem Polskiego Związku Piłki Nożnej Ryszardem Kuleszą. Nadmienione spotkania ze sportowymi czempionami pokazywały wyraźnie, że dyrektor M. Wdowiak dużą wagę przywiązywała do dbałości o formę i kulturę fizyczną wśród uczniów szkoły. Sprzyjały temu przypadające na lata 1979-1980 Dni Olimpijczyka i XXIII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Moskwie.



Spotkanie z Ryszardem Kuleszą i Tadeuszem Patyńskim

Marianna Wdowiak, niekiedy stawiała przed różnymi i trudnymi do rozwiązania sprawami. Uwaga ta odnosiła się do wydarzeń, jakie miały miejsce 26 października 1973 r. Nieoczekiwanie, ku zdziwieniu grona pedagogicznego, dyrektorka na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska. Podjęta decyzja była wyrazem sprzeciwu wobec nakazu udostępniania sal lekcyjnych studentom UMCS borykających się z trudnościami lokalowymi. Energiczny i zdecydowany protest, wynikający z jej urażonej ambicji, wiązał się z faktem, że dotąd cieszyła się ona dużym poparciem władz, które tym razem podjęły decyzję, nie pytając jej o zdanie. Po otrzymaniu wyczuwalnego wsparcia ze strony zespołu nauczycielskiego dyrektorka wycofała swoją rezygnację i zgodziła się na dalsze kierowanie szkołą. Dwa lata później wyłonił się problem dotyczący nauczania indywidualnego uczniów uprawiających wyczynowo różne dyscypliny sportowe. M. Wdowiak stała na stanowisku, aby podopieczni objęci indywidualnym tokiem nauczaniem mogli odbywać zajęcia dydaktyczne w obniżonym wymiarze czasu do 70%. Jedynie w odniesieniu do klasy maturalnej proponowała zwiększenie zajęć dydaktycznych o dodatkowe cztery godziny. Rozumiejąc rygory treningowe podkreślała, że maturzyści mają w perspektywie studia wyższe nie tylko z zakresu kultury fizycznej. Doceniając jednocześnie mobilizację i rolę sportu we współzawodnictwie o dobre wyniki w nauce, była przeciwna izolacji sportowców od życia szkolnego. Zwróciła także uwagę na negatywny aspekt intensywnego przygotowania sportowego uczniów w ramach zajęć w klasach maturalnych sugerując, że ta forma zajęć w niewystarczającym stopniu przygotowuje do studiów wyższych, a uczeń w jednej klasie jest w stanie przerobić materiał bardziej gruntowny, pracując indywidualnie z nauczycielem.



Julita Gębka odznaczona przez dyrektora M. Wdowiak

Podkreśliła także kwestie ambicjonalne, konieczność zaliczenia pewnych partii materiału, oraz że zajęcia zbliżone do konsultacji przypominają po trosze system studiów. Innym istotnym wydarzeniem była tematyka 60. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości znalazła swój wyraz w pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej. Podczas wieczornicy, odbytej w Domu Kultury LSM 15 listopada 1978 r. władze oświatowe dopatrzyły się akcentów antyradzieckich, które zostały zaprezentowane w programie artystycznym uroczystości przygotowanym przez nauczycielkę historii Urszulę Gilewicz. Dyrektorka wystąpiła w jej obronie, zdołała załagodzić nerwową sytuację, czym dowiodła swego rozsądnego, taktownego podejścia do bezstronnego poszanowania godności pedagoga. Swoją zdecydowaną i bezkompromisową postawą, przysporzyła sobie uznanie i szacunek. Jednak największym wyzwaniem, przed którym stanęła M. Wdowiak były wydarzenia związane z powstaniem Solidarności, mające wpływ na ogólną sytuację i atmosferę w szkole u progu lat 80. XX w. Duże przeobrażenia w ruchu związkowych wśród grona nauczycielskiego spowodowały, że 23 września 1980 r., utworzono szkolną Komisję Zakładową Solidarności, do której zgłosiła się ponad połowa nauczycieli. Również młodzież wyraziła swoje zaangażowanie w zachodzące zmiany, powołując 11 stycznia 1981 r. z własnej inicjatywy niezależny Parlament Uczniowski. Pani dyrektor nie kontestowała podjętych przez uczniów działań. Na kwietniowej Radzie Pedagogicznej zezwoliła na wprowadzenie postulatów wewnętrznego Kodeksu Ucznia, które zaprezentował na forum Rady Pedagogicznej przewodniczący samorządu szkolnego Jerzy Podstawka. Należy zaznaczyć, że wykazała duże poczucie chwili dając na te wszystkie działania przyzwolenie. W istniejącej sytuacji, postawa M. Wdowiak była dość neutralna, choć poza szkołą w trakcie prywatnych rozmów demonstrowała publicznie swoje niezadowolenie związane z ówczesną sytuacją polityczną. Z niepokojem odnosiła się do czynnego protestu niektórych nauczycieli, którzy zamiast normalnego toku zajęć programowych, przez ponad tydzień (od 19 listopada do 3 grudnia 1981), angażowali się w przygotowanie zróżnicowanych otwartych lekcji z zakresu najnowszej historii Polski. Pomimo wrogiego stosunku do strajku nie protestowała przeciwko prowadzeniu zajęć specjalnych w gmachu szkolnym przez wykładowców z KUL i UMCS, członków Lubelskiego Oddziału Związku Literatów Polskich (ZLP), księży i pracowników kultury.

Spośród nich połowę stanowili nauczyciele akademicy, którzy na rzecz zajęć specjalnych omawiali tematy dotyczące aktualnej sytuacji w państwie oraz z zakresu najnowszej literatury polskiej, psychologii, socjologii, ekonomiki narodowej. Wśród protestujących gościli m. in. profesorowie UMCS Jerzy Bartmiński i Czesław Zgorzelski oraz regionalny duszpasterz „Solidarności” ks. prof. Mieczysław Brzozowski, wybitny wykładowca KUL, rektor kościoła powiżytkowskiego w Lublinie. W zdecydowanym przemówieniu skierowanym do nauczycieli w momencie ogłoszenia gotowości strajkowej dotyczących tzw. „białych plam” Marianna Wdowiak wypowiedziała stanowcze słowa „O co chcecie strajkować? Co chcecie odkłamywać?”. Dyrektorka wydarzenia te odebrała dosyć osobiście. Była bardzo rozgoryczona aktywną postawą młodego pokolenia ożywionego życiem intelektualnym, ale i swoją dotychczasową działalnością wychowawczą wobec swoich wychowanków. Na styczniowym posiedzeniu Rady Pedagogicznej w 1982 r. odczytała uchwałę Rady Państwa o wprowadzeniu na terenie całego państwa Stanu Wojennego. Poleciała, też aby uczniowie zostali zapoznani z treścią dekretu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) przez szkolny radiowęzeł. Z powodu przypisywanych jej błędów i licznych uchybień, w pracy wychowawczej w ocenie wojewódzkich władz oświatowych stała się przedmiotem nieustannej krytyki. Ich zdaniem godziło to w autorytet i postawę dyrektora szkoły. Wbrew oczekiwaniom, mimo dużych zasług w dotychczasowej pracy dla dobra szkoły i młodzieży obarczano ją, że nie zapobiegła wstępowaniu nauczycieli w szeregi Solidarności. Wszystkie te elementy zadecydowały o natychmiastowym jej odwołaniu przez Wydział Oświaty i Wychowania w Lublinie z zajmowanego stanowiska, co było szeroko komentowane w partyjno-oświatowym środowisku miasta. Nie sposób odmówić racji pogładowi Zygmunta Łupiny, że jej usunięcie mogło być odwetem władz za brak stanowczych działań związanych z przeprowadzeniem wykładu dla uczniów przez ks. M. Brzozowskiego, który przemówił do sumień młodzieży. Podczas prelekcji zauważalne było poruszenie, a wymiernym efektem przeprowadzonej pogadanki stało się odmówienie modlitwy. Na uwagę zasługuje dwoistość postaw prezentowana przez dyrektorkę Wdowiak. Z jednej strony zezwoliła na przeprowadzenie wykładu, z drugiej zaś podjęła działania przy pomocy urzędnika oświatowego inspektora Gustawa Surmacza mające na celu zniwelowanie niepożądanych postaw społecznych i politycznych przez młodzież szkolną. Podjęte kroki uzasadniała ratowaniem młodzieży przed demoralizacją.

W tym samym miesiącu na Radzie Pedagogicznej, w imieniu grona nauczycielskiego słowo pożegnalne wygłosił Edward Polnik, nauczyciel łaciny i języka niemieckiego. Marianna Wdowiak bardzo głęboko przeżywała rozstanie ze szkołą przez władze partyjno-oświatowe, które niechętnie patrzyły na postawę uległych dyrektorów wobec Solidarności. W wieku 54 lat odeszła na przedwczesną emeryturę. Na marginesie poczynionych rozważań, należy zaznaczyć, że blisko dziesięcioletni okres jej urzędowania zaowocował istotnymi osiągnięciami. Pod jej kierownictwem ukończono budynek szkolny, wyposażając go w pracownie przedmiotowe i środki dydaktyczne. W pracy wychowawczej starała się rozwijać koncepcję wychowania harcerskiego, kładąc nacisk na uspołecznienie młodzieży. W sposób zasadniczy wyznaczała rytm pracy, wprowadzając i kształtując dobrą atmosferę wśród grona pedagogicznego, dla którego była sprawiedliwym i wymagającym zwierzchnikiem. W pamięci swoich współpracowników pozostała osobą czynną, serdeczną, skromną, wrażliwą na ludzką biedę, rzeczową i rozsądną, mającą talent do pracy z młodzieżą. Należy dodać, że pierwsza przychodziła do pracy i bardzo często sama zamykała gmach szkoły. Podchodziła niezwykle solidnie do powierzonych obowiązków, zarówno dydaktycznych, jak i dyrektorskich. Kochała swój zawód, a przy tym, co bardzo ważne, nie była pamiętliwa. W stosunkach z nauczycielami łączyła ją surowość z wielkim poczuciem sprawiedliwości i serdeczności. Jej niezwykle życzliwa osobowość sprawiała, że potrafiła docenić wszystkich, mimo występujących antypatii. Cechowała ją rzetelność i bardzo dobry warsztat organizatorski. Marianna Wdowiak była doraźnie wspierana przez wicedyrektorów Halinę Wójcik (1974-1979) i Ewę Jagowdzik (1979–1982). Wspólnie z nimi rozwijała życie organizacyjne młodzieży, przykładając wielką wagę do roli wychowawczej organizacji szkolnych. W świadomości byłych współpracowników i absolwentów szkoły pozostała wielkim przyjacielem młodzieży. Dzięki jej zaangażowaniu udało się stworzyć placówkę mającą duże uznanie i należyłą pozycję w szkolnictwie średnim Lublina, o której mówiło się w mieście, że to „Liceum Wdowiakowej”. Przywiązywała dużą wagę do nauki i doskonale wyczuwała potrzebę szerzenia oświaty wśród młodzieży. Autorytet i sympatię młodego pokolenia zdobyła przez równorzędne traktowanie wszystkich uczniów. Absolwenci szkoły wyrażali się o niej z wdzięczną, pamięcią i sympatią. W ogólnej opinii społecznej środowiska ceniono ją za zaangażowanie i właściwą organizację pracy szkoły.

Dyrektor Wdowiak była aktywnym, zaangażowanym nauczycielem i dyrektorem, oddanym całym sercem szkole. Starła się nie ulegać politycznym i ideologicznym naciskom. Mówiła o sobie niechętnie i mało, nie pragnęła rozgłosu i laurów. W swojej działalności dydaktycznej starła się egzekwować artykułowane przez siebie założenia i postulaty związane z nauczaniem historii. W pracy dydaktycznej z uczniami poświęcała wiele czasu i uwagi, poprzez odrębne konsultacje zarówno zespołowe i indywidualne. W uznaniu całokształtu dotychczasowej działalności pedagogicznej, organizacyjnej i twórczej została uhonorowana wieloma odznaczeniami. Otrzymała: Srebrny Krzyż Zasługi (1955), Złoty Krzyż Zasługi (1958), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1962), Krzyż Zasługi dla ZHP (1969), Krzyż Kawalerski Harcmistrz Polski Ludowej (1970), Medal za zasługi dla rozwoju Lubelszczyzny (1970) i Medal Orderu Odrodzenia Polski (1978). Marianna Wdowiak zmarła 25 maja 2001 r. w wieku 73 lat. Spoczęła na cmentarzu komunalnym przy ul. Droga Męczenników Majdanka w Lublinie (sekcja 5, kwatera 11, rząd 3, grób nr 11). Pamięć o niej została zachowana we wspomnieniach pedagogów i współpracowników. Jej grobem opiekują się nauczyciele IX Liceum, co jest wyrazem szacunku dla jej dokonań, jako człowieka i dyrektora szkoły.

Dr Ireneusz Sadurski



Rok 1972

SADURCZYKUS TIMES

Pamięci Marianny Wdowiak, pierwszej dyrektor IX Liceum
Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie



Rok 2021

Redakcja:
Dr. Ireneusz Sadurski
Mateusz Frączek